

DJABEL

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

Wychodzi
1-go i 15-go dnia
w miesiącu.

Adres Wydawnictwa:
KRAKÓW
Rynek główny l. 8, l. p.
Drukarnia W. Kornecki.

J. Barberowski
szczerbaskich, cementu portlandzkiego i gipsu, polityny, oliwy i

w Krakowie, **Maty Rynek Nr. 2**, poleca Skład hurtowny i częściodowy różnego rodzaju win, likierów, rosolisów, rtmuły Krakowiak i zagranicznych, sprytu wosku, koniaku francuskiego, portu angielskiego pwa Boock, Handa hurtowny i częściodowy towarów koszarowy, ubrań, zabawek, Herbaty chińskiej, jakoteż karawanej rosyjskiej i oliwy prawdziwej angielskiej, Główny Skład: **Święta Katarzyna 10**, kosieliwył i siodłowy Apollo, rarb, lakierowy, polskowy, wyrobów angielskich, Główny Skład **Dróżki**. — Zamówienia zamiejsowe uskutecznią się odwrotnie. 290 11-?

Na wystawie lekarskiej w Wiedniu złoty medal i dyplom.

Kto potrzebuje bandaża rupturowego



na hernię pachwinową, pępkową, lub pasa do podtrzymywania brzucha itd., lub też z dotychczasowego nie jest zadowolony, raczy się z całym zaufaniem udać osobiście lub listownie do wynalazcy najlepszych konstrukcyj bandaża, które są polecone przez **Wnych Panów Lekarzy** jako najlepsze od wszystkich, nie tylko krajowych ale i zagranicznych. 293 11-?

Ludwik Knapieński
Kraków, Sławkowska 4.

M. Jakubowski

W KRAKOWIE.

Kantor: ulica Kanonicza 16.
Magazyny:

- w Krakowie, Suklennice L. 26, 27.
- we Lwowie, Plac Maryacki.
- w Czerniowcach, Rynek główny, Hotel pod Czarnym Orłem.

Ma zaszczyt polecić wyroby z chińskiego srebra, platerowane, brązowe i z prawdziwego srebra, jakoteż: **nakrycia stołowe, noże, widelec, łyżki, łyżeczki**, przedmioty ozdobne na podarki, oraz artykuły kościelne: lichtarze, monstrancje, kielichy, krzyże, zyrandole i t. p.

Przyjmuje wszelkie reperacje do polzaczania, posrebrzania, niklowania i brązowania.

Wypożycza nakrycia „sztuce stołowe“ na większe zebrania. 281 29-?

Proszek do oyszczczenia srebra i złota.

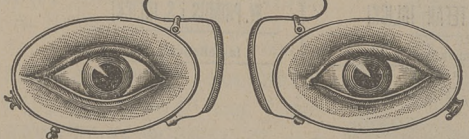
Ceny fabryczne. — Cenniki darmo i opłatnie.

L. TOMASZKIEWICZ

MECHANIK i OPTYK

w Krakowie, ulica Floryańska L. 2, Hotel Dreźnieński, poleca

okulary, ewikiery,



200 35-?

lornetki, barometry, termometry.

Urządza dzwonki elektryczne, telefony, gramochrony. Zamówienia oraz reperacje wchodzące w zakres optyki i mechaniki, uskutecznią się w krótkim czasie.

TOALETY

wizytowe, spacerowe, wieczorkowe i ślubne wykonuje gustownie krojem francuskim.

Ceny przystępne.

Franciszek Holub

w Krakowie, ul. Floryańska L. 6.

Bluzki Fischus
Krawatki, Kołnierzyki
Weloniki tiulowe i koronkowe
Pończochy bawełniane, damskie i dziecinne
Rękawiczki bawełniane, niciane i jedwabne

Gorsety paryskie
Wstążki, Tiule, Hafty
Grenadine, Krepy, Muszliny
Gazy, Szyrtyngi, Podszewki
Materye kościelne

po najtańszych cenach i w wielkim wyborze polecają

POREBSKI & ZIMLER

Kraków, Rynek główny L. 8.

AMAZONKI, OKRYWKI,

ŻAKIETY, PŁASZCZE,
WIERZCHY do FUTER,
i t. p.

wyłącznie krojem angielskim.

303 3-21

Ceny przystępne.

WINCENTY SATALECKI

Piewszorzędnia według najnowszycch wymagań urzędowa

FABRYKA PIROWA Wyrobów Masarskich

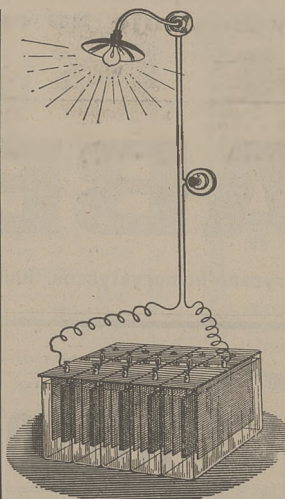
w Krakowie, ulica Floryańska, L. 18.

Wtvia: prey ul. Stawkowskięj, w Hotelu Saskim.

Wyrabia i poleca: Szuki pragmatie i westfalskie, polętwice piezonne i fosforowa, sławne klebasy krakowskie: polętkowowe, krajane i stępane, książki paszertowe, sadeczone w rozmaitych gatunkach, paryska klebasa, stonine paprykowanę i wedzonkę z młodych prosiat, roldy w rozmaitych gatunkach, stonine polska bialę i wedzonę, sędo słone, klebasy i sardelki wietnaiskie, książki podgarlane w urzech, gatunkach i wszystkie inne wyroby tu niewyszczęglione, a które wchodzą w zakres masarski.

Dwa razy dziennie świeży towar.

Cemniki szczegęglowe na żędanie. — Przesyłki uskutęcznia się odwtroń 206 33-?



Firma istniejąca od roku 1846.

J. BAZES

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 55,

naprzeciw kościoła św. Piotra (dom własny).
Telef. Nr. 152.

**Generalne Zastępstwo dla Krakowa i całej Galicyi
oraz Skład komisowy**

Flaszek różnych gatunków

mianowicie do piwa, wina, szampana, oraz butelki z patentowanem zamknięciem i butelki koszykowe (demijohny), z fabryki austr. Towarzystwa hut szklanych w Aussig.

Fabryczny skład LAMP. — Główny skład fabryczny Porcelany, Szyb, Szkła, z różnych fabryk czeskich, jakoteż i zagranicznych. — Poleca wielki wybór Serwisów porcelanowych i szklanych, Luster w ramach i bez, Zyrandoli i Kandelabrow — oraz poleca się do urządzenia Hoteli, Restauracyj i Zakładów kąpielowych.

Geny fabryczne i przy większych ilościach odstępuje się pewny rabat.

Obstalunki miejscowe i zamiejscowe uskutęcznia się w jak najkrótszym czasie. 187 40-?

Przez Wysokie c. k. Władze rządowe autoryzowane

Biuro informacyjne dla spraw wojskowych

emeryt. rotmistrza

**A. KORNBERGERA w KRAKOWIE
ul. Karmelicka l. 24**

udziela wyjaśnień i wskazówek we wszystkich sprawach dotyczących służby wojskowej i sporządza popiesznie i starannie wszelkie odnosne podania.

Biuro załatwia również podania dla oficerów w sprawach zawierania małżeństw, w sprawach szlachectwa i w sprawach dworskich, podania do Tronu, podania o pozwolenie złożenia konwersyi i podniesienia kaucyi małżeńskich i t. p.

Z wojskowym biurem informacyjnym połączony jest c. k. rządowy upoważ.

Zakład wojskowo-naukowy i PENSYONAT.

Prospekty wysęła się na żędanie odwtrotnie i bezpłatnie. 309 1-23



**PRACOWNIA MECHANICZNA
W. SCHINDLERA
ul. Floryańska 55.**

Podejmuje się napraw rowerów, samochodów, motorów gazowych, benzynowych, parowych, elektrycznych; wszelkich systemów maszyn do pisania i szycia.

Kompletne urządzenia elektryczne oraz wszelkie roboty w zakres mechaniki wchodzące.

Na żędanie zastosowuywuje do każdego 255 19-5 roweru motor.

MAGAZYNY MEBLI

W KRAKOWIE:

STEFAN IGLICKI

Sławkowska 10.

WE LWOWIE:

W. PRIMUS i S. IGLICKI

Jagiellońska 12.

Pierwszy fabryczny skład **PARASOLEK**

w najświeższych paryzkich wzorach po cenach bez konkurencyi. Nadto poleca w wielkim wyborze

PASKI najmodniejsze

Woalki, Rękawiczki, Pończochy, Boa gazowe, Kołnierze, Parasole, Laski, Kalosze

Anastazy Froncz
Kraków, ul. Floryańska 17.

D J A B E Ł

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem:

Wydawnictwo „Djabła“

Kraków, Rynek gł. L. 8 i. p. (Drukarnia: W. Kornecki).

Rękopisów nie zwraca się, ale bywają uiszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencje czasopism w kraju i zagranicą.

PRZEDPŁATA KWARTALNA:

w Krakowie i na prowincyi z przesyłką poczt. koron 2.—;
w Niemczech marek 2.50; w Ameryce rocznie dolar. 2.50;
we Francyi kwartalnie franków 3.—.

WŁASNOŚĆ MASY SPADKOWEJ PO Ś. P. EMILU BORKOWSKIM. — Wydawca: W. Kornecki.

Pojedynczy Numer 40 hal.

Pojedynczy Numer 40 hal.

KOSY.

Na boisku porzucona
Leży kosa krzywa,
Zapomniana, zapyłona
Bo daleko żniwa!

Ej, zaświeci ponad łąką
Promienista zorza,
Uśmiechnięte przyjdzie słonko
I wyzłoci zboża...

Toż to śmigną ponad błonią
Rozmachane kosy,
Gdy do wtóru im zadzionią
Żeńców tęskne głosy!

* * *

Stara kosa w sztorc nabita
W krokwiach się ukrywa,
Cała krwią, czy rdzą pokryta,
Bo daleko żniwa!

Hej! chłopacy w twardej dłoni

Jeszcze cię poniosą!

Hej pohulasz ty po błoni
Raclaricku koso!

Jeszcze będziesz dziwne kłosa
W dziwnej kosbie zęta,
Kiedy huknie pod niebiosy:
Jeszcze nie zginęła!

Adam J. R.

Wawelski smok.

(Z dawnych podań).

Dobrzy ludzie pokój z wami!
Przed latami, przed wiekami
Pod zamczysłem Kraka grodem
Smok się rozsiadł z piekła rodem.
Głód go pali nieustanny,
Łyka krowy, kozy, panny
I młodzieńców i barany
Łyka niepohamowany!
Ani ranka, ni wieczora
Ni spoczynku od potwora.
Strach dla grodu, śmierć dla ludu!
Któż wybawi? cudu! cudu!
Kupił siarki majster Skuba
Po wiek wieków szewstwa chluba;
Siarkę, smołę, jadło czarcie
Naści smoku na pożarcie!
A lud wołał: Vivat Skuba
Po wiek wieków szewstwa chluba!

Dratwy tobie kręcić, dratwy!
Na nic trud twój się nie przyda,
Bo mieć tryumf chciałeś łatwy!
Siarkę wzięłeś snąc od żyda,
Fałszowana siarka była
I jaszczura nie spaliła!
Dratwy tobie kręcić, dratwy!

Nie pękł jaszczur; żyje, żyje,
Krwia i łzami ludu tyje,
Już mu ciasno w dawnej norze,
Wokół zamku ryje, orze,
Kładzie łapy z domu na dom,
Połknął Kaźmierza, połknął Stradom,
Łyka domy, kamienice,
Grodzką łyknął już ulicę
Żre i żre bez odpoczynku
I już w paszczy ma pół rynku!
Śmierć dla grodu, strach dla ludu!
Skubo, bywaj! cudu! cudu!

Zbierz ty Skubo Skubów tysiąc
Smoka zgubę każ im przysiądź,
Wlej im siarki w rybnie duchy
Zbrój w pociegle, zbrój w obuchy,
Idźcie kupą, idźcie razem
Z krzyżem w rękę i

A. R.

CYLINDRY * KAPELUSZE * KLAKI

P. & H. Habiga, Wilh. Plessa

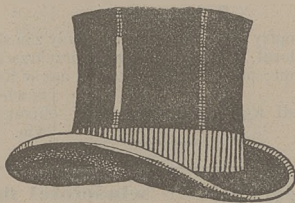
i z innych ces. i król. nadwor. fabryk.

BIELIZNA MEZKA BIAŁA i KOLOROWA

RĘKAWICZKI „KHIWA“ ang. i inne

~ KRAWATY NAJMODNIEJSZE ~

LASKI * PARASOLE * KALOSZE.



Zdzisław
ZDANOWICZ

289 Kraków, ul. Sławkowska 63
hotel Saski.

Znakomite Cukry, Czekolada, Herbatniki itd.

Piękne Bombonierey

K. WÓJCICKI i Ska
po A. Nowińskim
Kraków Bracka 5.

Śpiewki poświęczone.

I.

Kiedy święta minęły,
Nareszcie raz przecie
Ojcowie miasta zaczęła
Radzić o budżecie.
Pytanie jednak wielkie,
Czy jest ktoś pod słońcem
Ktoby potrafił w gminie
Związać koniec z końcem, —
A czyniąc to nie myślał
I nie pragnał przytem
Stare długi pospłacać
Znów świeżym kredytem.

II.

Kiedy święta minęły,
A puste są kasy
(Tyle nas kosztowały
Baby i kielbasy).
Pytanie: ile weksli
Jest w rękach u żydów
I ile chmur na czole
Będziem mieć z tych „kwitków“ ?
Ilu egzekutorów
Znów będzie nas łupić?
Ile razy z rozpaczy
Przyjdzie nam się upić?

III.

Kiedy minęły święta
Refleksja nadchodzi,
Padają jej ofiary
I starzy i młodzi.
Pytanie tylko wielkie
Otwarte przed nami,
Czemu ona nie przyszła
Wcześniej — przed świętami.
Czemu w czasie właściwym
Nie było to w modzie
Wspominać na przysłówie,
Ze „mądry po szkodzie...“

KOMENTATOR.

Do poety, co udzielać
Interwiewów jest dość chętny,
Raz zawitał pan dyrektor
„Gł...ęboki i nienamiętny“.

Bo choć wszystko on rozumiał,
Co ów geniusz wielki tworzy,
Chciał zaczerpnąć jeszcze światła
Wprost u źródła, wprost u zorzy.

I wyjaśnił wszemu światu
Głębkie ducha tę tajemną —
Ale po tem wyjaśnieniu
Jeszcze więcej było ciemno.

Tylko baby historyczki
Z nim wleciały pod obłoki,
Piszcząc: bravo nasz dyrektor,
Nienamiętny i gł...ęboki!

Goście wiedeńscy.

Przyjechali na święta
Nasi delegaci:
Miny mają buńczuczne
Nie wiem z jakiej racji.
Bowiem z tego, co słyszym
Wierzymy dziś mocno,
Ze figę dostaniemy
Nie kolej północna.
I wiemy nadto dobrze,
Ze do Państwa Rady
Jadą nasi posłowie
Tylko dla parady!).
Ztąd to miny buńczuczne —
Gdyby wstyd miał który,
Toby się na Wielkanoc
Schował gdzieś do dziury,
Lub wrócił do rodziny
Cicho, pokryjomu,
A służbie kazał mówić:
Niema państwa w domu!

*) Wyraz nieczytelny; może być tak: dla pa-rady, jak i: dla posady. *Przyp. zecera.*

Zgłodniiali.

Rosja, która pościła tak długo, tak wiele,
Cieszy się dziś olbrzymim pono apetytem
I chociaż na Bałkanie są jej przyjaciele
Zjadłaby chętnie Bałkan i... przyjaciół

Austrja zaś, która brakiem pożywnych
[przytem]

Chociaż jej do jedzenia brak tylko odwagi.
Do stołu biesiadnego swej sąsiadki spieszy
I siada przy nim pełna jak zawsze powagi.
A patrząc na Moskali ma w ustach pytanie:
Czy dla mnie jaki ochłap jeszcze się zo-stanie?

Nowości wydawnicze.

„Piosenka siostrzeńca, odśpiewana przez wujaszka“, humoreska teatralna przez hr. Stanisława Tarnowskiego.

„Od czego wujaszek?“ z pamiętników Lucyny, przejrzał hr. Jerzy Mycielski.

„Gdzie nasze posady?“, dzieło zbiorowe pod redakcją dra Lea, odbite w drukarni „Czasu“.

„Ja się nie ruszę“, hymn bojowy, nakładem księgarni Friedleina.

O tramwayu.

Pytał mądry głupiego, na co tramway zda się?
Ten milczał, a gdy głupi coraz naprzykrza się,
Rzekł mu: pono do jazdy, lecz u nas w Kra-

By mieli wciąż pacjentów nasi chirurgo-[wie.]

Amator rang.

O ósmej randze znou
Pan Fiedler sobie marzy
I myśli, że mu będzie
Ogromnie w niej do twarzy.

Na małym chce poprzestać
Maż co ma sławę szerszą,
Wszak wśród „szyjących buty“
Już zyskał rangę pierwszą.

Lepiej późno niż nigdy (?)

Długo, długo radzono kto byłby bespreczenie
Na lekarza miejskiego dobrym kandydatem.
Znależono go wreszcie, — lecz przyszył no-

Nie mogąc się doczekać, rozstał się ze [światem.]

Ostatnie wiadomości.

Z Berlina donoszą, że jeden z tamedycznych głośnych mówców oniemiał. Lekarze twierdzą, że to tylko chwilowy paraliż języka, spowodowany normalnym stanem umysłowym.

Moskale czują się w Macedonji jak u siebie w domu — nawet tam urządzają „nihilisty“ zamachy na ich czynowników.

Fejleton o teatrze krakowskim J.E. prezesa Akademji, członka Izby panów, posła na sejm, profesora, doktora itd. itd., słowem hrabiego Stanisława Tarnowskiego — przedrukowała z „Czasu“ dotychczas jedynie słynna amerykańska „Arizona Kiker“, która jak wiadomo zbiera z dzienników całego świata największe nonsensa i naiwności.

Ponieważ w miejskiej Kasie Oszczędności zakawała posada prowizorycznego zastępcy młodszego pomocnika woźnego, wicęszosć Rady miasta, aby dać dowód swej bezstronności, postanowiła tę godność oddać do dyspozycji stronnictwu liberalnemu.

Wodotrysk, który firma Rumpel i Waldek przybięła ofiarować Krakowowi, padł w drodze ofiarą anarchistycznego przysławia: obiecanka cacanka, a... mądre mu radość.

Dyrekcja teatru tłumaczy się, iż nau-myślnie tak ułudnie wystawiła „Bohaterkę rewolucji“ i nau-myślnie role największych jej mężów ohydnie obsadziła, ażeby publiczność krakowska nabrała wstrętu do rewolucji i wszelkich przewrotów. Było to ze strony dyrekcji odwzajemienie się hr. Tarnowskiemu w myśl przysławia: ręka rękę myje.

Pierwszorządna Pracownia
Sukien Męskich
Leona Grabowskiego

właściciel firmy: **Materyały**
GABRYEL GRABOWSKI i krój angielski
W KRAKOWIE
ul. Szpitalna 1. 36. Wykończenie artystyczne.

WICEK SOCJALIK.



Polamawszy się psiokrew jankiem pod Baranami. poszedem na święcone do państwa Rottysrmanów. Przyjście było ci psiokrew morowe: kwargie, ślodzię, kielbasy różnego gatunku, placek z powidłem, galaryta nogowa, a jajów cała kupa, i to nie pokrajanych psiokrew na mikrne kawałki jak pod Baranami, ino całych ze skorupkami. Od trunkowości wszystkie saluny woniały. A kieliszki, szklanki i blachy były czysto psiokrew pomyte jakby lo jakich hrabiów, abo profesurów luniwersytetu. Lo brzon były cukierki mintowe i sok malinowy.

A i Siapsia tyż honornie wystompił. Mniej ci było zarcio jak u państwa Rottysrmanów, to prowda, ale trunkowość była psiokrew ślachečna i choć wszystkie goście się pokirzyły, ostało tyle sakramentekji, coby zej ukeziwymu morowcowi bez cały rok psiokrew wystarczyło.

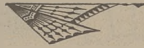
Byłem ci tyż na święconym i u Rozy na rynku i u Malei na Kaźmirzu i u państwa Imerglików, a wszędzie była psiokrew staropolsko gościnność. Kto ni miał hopów, a jest ci go na czym patrzyć, to ci mu gospodarze borgowali. Bijatyk winkszych to było ino pińć. Makolągwa nastompił na hunor Staszkwowi ze Zwierzycia, a ten ci go lunał w dziób, aże ci mu się borszcz z gzymosu¹⁾ wyłół. Kantyk butelka pomacoł makowę rudego Janka od krećkiszki²⁾ skróś tygo co jego brzanie dał ryby³⁾. A i ryszta psiokraw nieporozumiń tyż była o brzany, jako tera na wiesnę kuźdy damiec okrutnie na brzany łakomy.

A byłem tyż na święconym i u delikata Federowica. Wzionem ci kanarkowe adachy i jensze psiokrew przezwoite okolicności, co ci mi ich Ferdyk za korune na święta od jakiegoś gołonoźca wymiętolił. Wypiliśmy po trzy, a potym delikat peda: mam ci ja do pana Wicka interys. Klawo mi się zrobiło, jakby mi kto psiokrew łojem syrcę posmarował — więc się pytam: a jaki? „Bo to widzi pan Wicke — peda delikat — mnie trza pańskiego pióra. Ino ostałem delikatem, a tu psiokrew i dymo-

kraty i stańczyki i jensze taki panowie, łażom ci furt do mnie a to ci o hopy, a to o posady, a najwięcy to o ordyr proszacy. Niech pan Wicke coś nagrypsa o tych łażikach, a może bede mieć pokój“. A ja mu na to rzekę: pokój to ci pan delikat ma nie jedyn, a w nowym starostwie bedom jensze pikniejsze, ale żebym jo mógł łażików odpędzić, to się pan delikat nie doczyka. Choćbym ci nie ino grypsał, ale nawet onych łażików za gice trzymał, to ci w naszym miście taka moda, że kuźdy chciolby i hopów i ordyrow i tytułów — jak ni może dostać sto tysincy — to weźnie psiokrew i dziesińć fajgeli, jak ni może chycić za jakies tam złote runo, albo jenszygo Leopolda to kuntenty jak dostanie srybrny guzik z orzełkiem... Mnie samymu — pedam do delikata — należy się ostać hofratem, abo radcą cysarskim, albo jenszym Hirszem Landanem.

Jak ci to pan delikat usłyszal, zrobiu ci psiokrew odymnie dymę i jużem ci go więcy nie widziol.

Zydzie dej blachę, ino skibną, wielkanoćną, a morowa, bo inacy to się psiokrew zapiszē do Lutostawskiego na wszystkie śtry wstrzymiężliwości!!



KIEDY?

Kiedy my się doczekamy
Owej słodkiej chwili,
W której zanik synekurek
Życie nam umił,
W której będą mieć pierwszeństwo
Praca i zasługi.
Kiedy? Na to będziem jeszcze
Czekać przez czas długi.

Kiedy my się doczekamy
Tworzenia urzędów
Nie ze względu na osoby.
Lub z podobnych względów?
Kiedy? nie wiem, lecz to możesz
Wiedzieć każdy człeku,
Ze nie wcześniej jak na schyłku
Dwudziestego wieku.

Kiedy my się doczekamy
Znowu dobrej sceny,
By na cześć jej śpiewać hymny,
Nie żalozne treny.
Wtedy gdy mieć będziem rajców
Z jakiej innej gliny,
A nie marnych pantoflarzy
Wszemocnej Lucyny.

Ratusz czasowy.

Całkiem cicho bez hałasu
Ratusz stanie koło Ożasu.
A w ratuszu nowym zda się
Będą rządzić ci co... w „Czasie“.

Bezrobocie sejmowe.

Sejmu znów nie będzie,
A no Bogu chwała,
Przecież raz Galięca
Prezencik dostała.

Niechaj tam warchoły
Wrszczają po zwyczajuj,
Że to praw skrócenia,
Że to strata kraju —

„Djabel“ jednak będzie
Więcej prawdy bliski,
Twierdząc, że krajowi
Przyniesie to zyski.

Naprzdł tam, gdzie strasznie
Brak wszelkiej monety,
Dobrze zaoszczędzić
Poselskie dyety.

Dalej każdy poseł
Gdzie może nos wtyka,
Co męczy i nuży
Pana namiestnika.

Marszałek się także
Na sejmie rujnuje —
Urządza przyjęcia,
A wszak to kosztuje.

Szlachcic-poseł często
We Lwowie swywoi.
Czy nie lepiej, jeśli
Pilnuje swej roli?

Rusini, jak zawsze,
Wstępują butnie,
Ztąd się rozlegają
Wciąż swary i kłótnie.

Czasem znów liberal
Stańczyków wysmaga,
Na czym traci wielce
Narodu powaga.

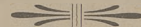
Czasem i rządowi
Który z patryotów
Przez interpelację
Narobi kłopotów.

Dziennikarze również
Mają ciągle troski,
Drukując dyskusje
Nad głupimi wnioskami.

A czytelnik gazet
To się tylko żości,
Bo mu „sprawozdania“
Sprawiają nudności.

Więc panie Körberze!
Składamy ci dzięki
Za ten nowy prezent
Z twej łaskawej ręki.

„Djabel“ wreszcie „Kołu“
Też pochwał udzieli,
Ze przez jego wpływy
Znów sejm djabli wzięli!



Stanisław Karliński

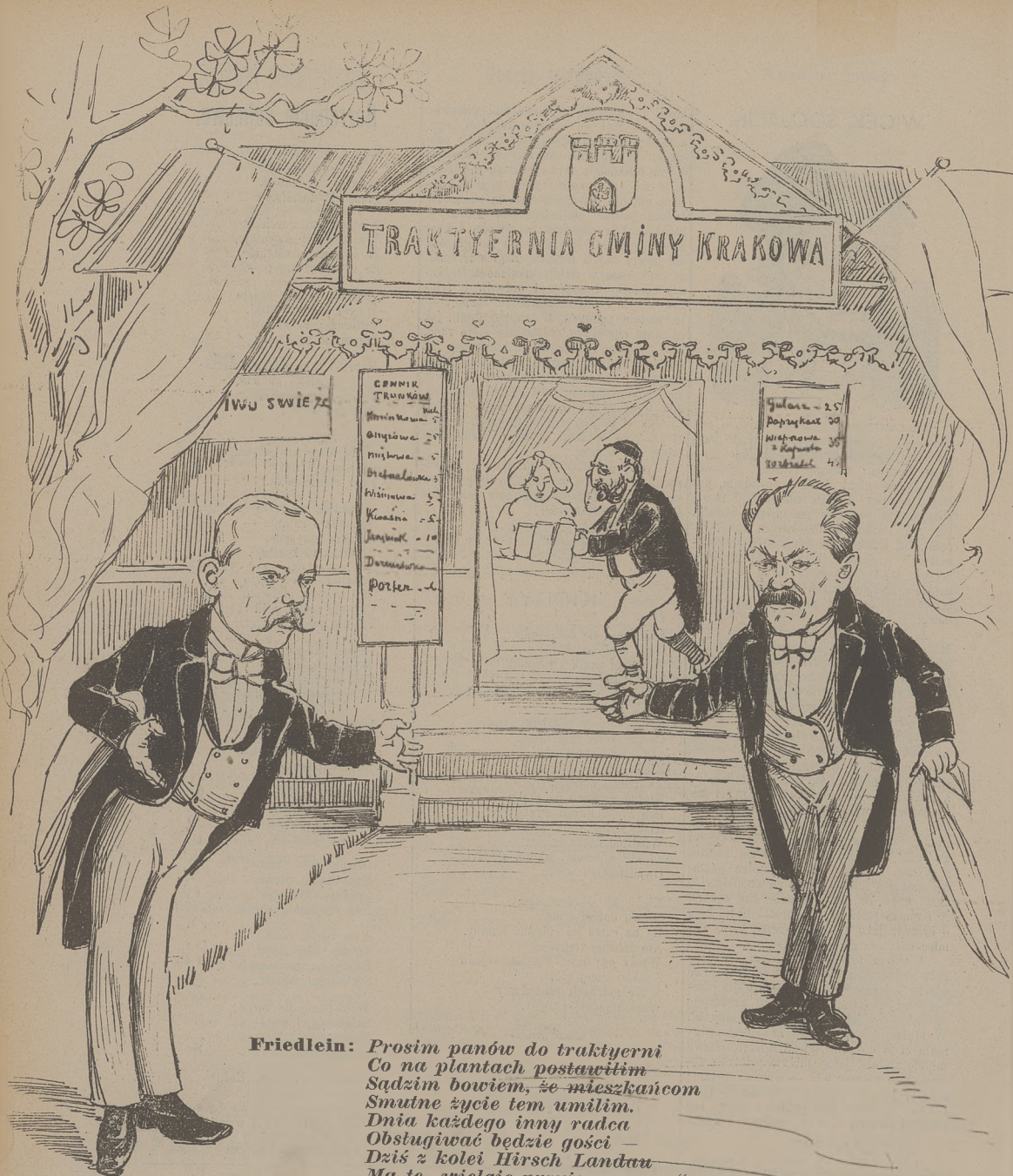
114 51-?

Kraków,

Sukiennice Nr. 28 (naprzeciw Ratusza).

Skład papieru. Poleca: Księgi handlowe, kopiały i prasy kop. — Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru listowego. Karty do gry, Karty wizytowe na zamówienie, Karty korespondencyjne z widokami (ciągle nowości).

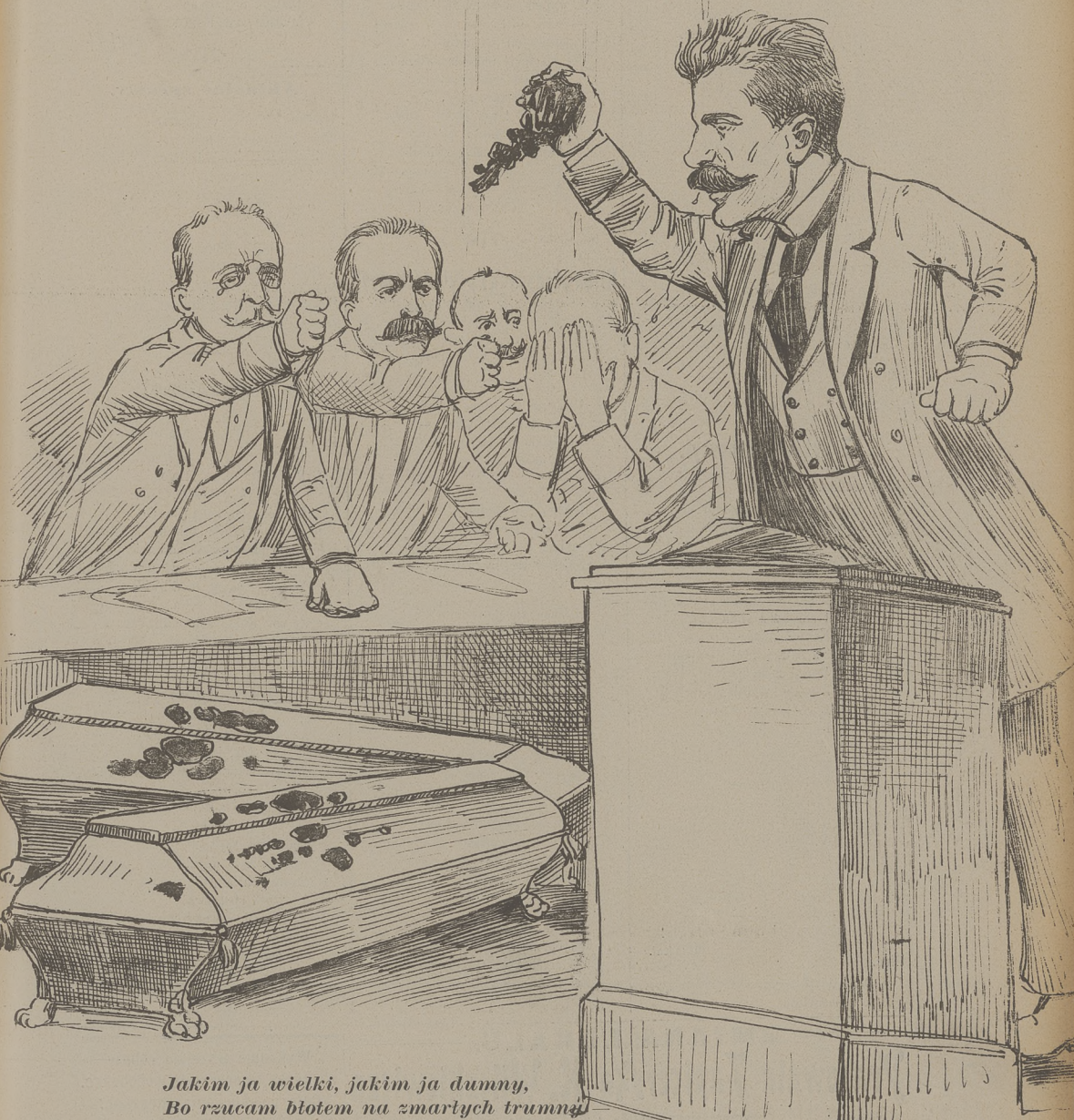
Zastępstwo Tutek cygaretowych S. W. Niemojowskiego.



Friedlein: Prosim panów do traktyerni
 Co na plantach postawit'm
 Sądzim bowiem, że mieszkańcom
 Smutne życie tem umilim.
 Dnia każdego inny radca
 Obsługiwać będzie gości —
 Dziś z kolei Hirsch Landau
 Ma te „wielgie przyjemnoszczy“.

Leo: Tą jedynie drogą jeszcze
 Możem miasto ubogacić —
 Mieć na różne inwestycje...

Hirsch L.: Kelner! galgan! — goszcz chce płacierz!



*Jakim ja wielki, jakim ja dumny,
 Bo rzucam błotem na zmarłych trumny
 A wy „kołowcy“ wrzeszcicie tam sobie,
 Ja gwizdzę na was, bo wiem co robię.*

HYENA.

Są wśród zwierząt potwory
Przez ludzkosć przekłętą.
Jest żmija, co jad sączy
W odsoniętą piętę,
Tygrys, co wstępny bojem
Na łup idzie żywy,
Wilk jest, gdy głód go szarpie,
Na krew ciepłą chciwy,
Są szakale, co mają
Dziką bestyj srogość
Głód im daje krwiożerczość,
A bezczelność — mnogość.
Ale najpotworniejszy,
Bo ohydy chciwy,
Któremu nie wystarczy
Zdobyc i żer żywy,
Jest potwór — na myśl o nim
Krzepnie ludzka dusza:
Hyena — co cmentarze
I zmarłych narusza!



Z cyklu nad-poezyi.

Lilia wodna.

W pośród wód meta-toni
Ze skrytego bagniska
Dłoń potęgi przyrody
Kwiat nad-lilii w świat ciska.
Jego nad-wonie
Kusza me dłonie
I chociaż z błota
Korona złota
Na zielnej kiści
Wśród meta liści
Z wody wygląda,
Duch mój go żąda
I tracę życie
Wśród fal tych skrycie,
Bo ja skuszony
Kwiatu barwami
Skacze do wody
Naprzód rękami
A potem głową
I śmiercią ową
Ginę, gdy piszę
Pograżon w cisze
Przy czarnej kawie
Po nadpijającej rajskiej zabawie!

Dekadent.

Ples.

Oczy tej bestyi się żarzą
A z pochyloną... twarzą

Pobytyskując kły białemi
Niby węży to po ziemi,
A w tem nagle na stół skacze
— Któż nie zaka, gdy ja płacze
I porywa mi z talerza
Pół pieczeni! Cakkiem świeża!...
Oto jest symbol życiowy
Z nauk społecznych
Filistrze! weź go do głowy
Złącz do prawd wiecznych,
Poznaj co znaczą symbole
Pies, kradzież, pieczeń na stole
A potem wytłumacz mnie
Bo i to wiedzieć chce!

Symbolista.



Kilka głębszych i płytszych myśli djabelnego meta-filozofa.

Niema pracy bez trudów,
Niema ratów bez... nudów.

* * *

Posąg to jest rzecz dobra
Mówią z każdej strony —
Ja dodam, że najlepsza,
Lecz, jeśli... bez żony...

* * *

Nikogo powodzenie
Już takie nie spotka,
Jakiem się cieszy w świecie
Najskromniejsza plotka!...

* * *

„Poznaj samego siebie“! —
Tak mówi przysłowie.
Czy samo się poznało,
To tego niepowie...

* * *

Trudno w świecie o słowo,
O grosz, o powagę,
Ale jakże jest łatwo,
Jak łatwo o... błagę!...

* * *

Głupi ma zawsze szczęście,
Mądry tylko czasem —
Głupota jest więc w świecie
Atutowym asem!...

* * *

Kobieta przedewszystkiem
Owych mężczyzn ceni,
Z których każdy przysięga,
Że wnet się ożeni.

* * *

Prawdziwa przyjaźń w oczu
Patrzy zawsze śmiało
Dlatego to przyjaciół
Widzimy tak mało...

Djabęł II.



Aktualne sprawy.

Wiedzieć cały drzy w posadach
Wiedenczyków strach bierze,
Żeby „wurstle“ nie zdrożały
Aż o cztery halerze!
Dużo tańsza nasza lwowska
Teatralna afera;
O drobnostkę się rozehodzi,
O jednego Hellera.

A najtańszy nasz Krakówek!
Bo co komu to szkodzi,
Że się o nic jeden z drugim
Sprzecza i za łeb wodzi?

2.

Uchwalono!

Motto: Niechaj bude
Jak buwało —
Niech się cieszy
Kraj uchwałą!...

Uchwalilo nasze „Koło“

Dość wesoło,

By północną koleją przecie

W swej kalecie

Miało państwo raz nareszcie

A więc — wierzie!..

Wierzie, że się ta uchwała

Na nic zdała,

Że co „Koło“ uchwalilo

— Z taką siłą,

Tego rząd nie myśli zdziwiać!..

Radość mała-ó!..

Uchwalono! uchwalono

Wniosków grono!

Ale z tego nic nie będzie

Tak, jak wszędzie,

Więc z uchwały mała radość,

Ale zadość

Obowiązkom wszym się stało

To nie mało!

Obowiązek się spełniło

A to miło!

„Koło“ chwałą się okrywa

I spoczywa

Na liściach z wawrzynu

Kontente raz z „czynnu“

Co choć pachnie blagą,

Stroi je powagą!

I znów „bude jak buwało“

Z jego chwałą!

Ali.

ZMIANA LOKALU.

Pracownia Tapicerska H. Wilczkiewicza

przeniesioną została z ul. Szewskiej

271 10-?

na Rynek główny L. 7 i 8.

Wykonuje wszelkie roboty
w zakres tapicerstwa wchodzące.
Całe umeblowania mieszkań.
Stylowe dekoracje.
Przerabia i naprawia stare meble.

Czas odnowić przedpłatę!

Kto z Szanownych Abonentów nie nadeszle przedpłaty do dnia 25-go b. m. ten już następnego Nru nie otrzyma.

Przedpłata kwartalna wynosi wraz z przesyłką pocztową 2 kor.

WIOSNA!

Wiosenka, hej wiosna
Nadobna radosna,
Roztacza apachy, uroki —
I rozkosz nam sieje
I wskrzesza nadzieje...
I marzeń z serc płyną potoki!

Dzieweczka, młodzieniec
Kwiat zbiera i wieniec
Dla siebie nawzajem sposobi...
Hej zapach, hej wiosna,
Hej, chwila radosna,
Hej, uśmiech, co lica nam zdobi!

Hej, wiosna w rozkwiecie,
Hej, błogie dziś życie,
Bo wiosna, bo wiosna, bo wiosna...
Kto młody — dziś młody
I pełen swobody
I w sercu gorącej, bo wiosna!

Oj w sercu gorącej.
I słońca dziś więcej,
Miłości, nadziei i wiary —
I niebo pogodne
I serce swobodne...
Dziś Stwórca rozdziela swe dary!

Hej, błoga ta chwila,
Co życie umila,
Przemienie, jak czaru piosenka —
Gdy dały ją nieba,
Korzystać z niej trzeba...
Hej, luba, nadobna wiosenka!

Franciszek Marzec.



Z okazji powstania galicyjsko-rosyjskiego Towarzystwa dobroczynności.

Ciesz się! hulaj! braci Ruska!
Włos ci już nie spadnie z głowy!
Ot zbudziła się „matiuszka“
„Mir wam“! niesie i chleb nowy!

Wnet rubelki pójda w taniec.
Górą hajdamackie chryje!
U „matiuszki“ ten wybraniec,
Kto pod knut nagina szyję...

Niech się zbudzi duch kozacki!
Na „porohach“ hukną fale!
„Nasz, Dobrjański“, „muża“ chwacki:
„A Rusini to Moskale!“

Sep. —



SATYR.

Szyderczy Satyr stoi
Ze spiżu lany
Ni burzy się, nie boi
Ni losów zmiany.

Choć wokół warczą gromy
Stokrotnem echem
On stoi nieruchomy
Z szyderczym śmiechem.

Lecz czasem, gdy nie widzi
Ciekawy człowiek

Satyra twarz nie szydzi...
Lza spływa z powiek.

I Satyr głowę kłoni,
Spiżową głowę
I żyj serdecznie roni,
Swe żyj spiżowe.

A gdy posłyszysz zbliżka
Kroki człowieka,
Spojrzeniem zimnem błyska
Martwa powieka.

I znów bez czucia stoi
Ze spiżu lany,
Ni burzy się nie boi
Ni losów zmiany.

Choć wokół warczą gromy
Stokrotnem echem,
On stoi nieruchomy
Z szyderczym śmiechem.

Adam J. R.



Gdzie prawda?

Mówią: „Trzymaj się bratku
Tylko prostej drogi!“
Koleżka szedł nią zawsze,
Zwichnął obie nogi...
Pan „Beta“ chociaż schodził
Wciąż na ścieżki kręte,
Dziś zdrów jest, a w dodatku
Sutą bierze rentę...

Sep.



RADA!

Liczne dziś się ścierają zdania i wywody;
Jakiej mowy się uczyć w szkołach ma
[„Wiek młody“!
Rzecz jasna! że uczucie, myśl i rozum
[zdrowy,
Najpomysłniej rozwija dźwięk „ojczyste]
[mowy“!

Sep.



Przepowiednie i rady gospodarskie

(według 100-letniego kalendarza i Falba).

16. Słońce gdy przyświeci światu,
Wejdzie w służbę magistratu,
Według magistratu woli
Z ulic sprzątnie śnieg powoli.
17. Jutro szabas — więc nie jutro
Tylko dzisiaj zastaw futro.
18. Żeby w Apolloniusza
Nie była w piwniczce susza.
19. Jeśli masz od świąt kiełbasy
Nie narzekaj na złe czasy!
20. Po pokucie, od Agnieszki
Można zacząć nowe grzeszki.
21. Mąż, by żona była rada
Szparagarnię niech zakłada.
Chcesz pożytku, a nie blagi,
W wilgoci trzymaj szparagi!
22. Na męczennika Jerzego
Przykre skutki święconego,
23. Więc na świętego Wojciecha
Dla aptekarza pociecha.
24. Od Sotera i od Kaja
Próżna kieszeń aż do maja.
25. Jeżeli znowu od Marka
Przebrana została miarka,
To od szynki wróć się z musu
Do rumianku, ryecynusu.
27. Od świętego Peregryna
Coraz bardziej rzędnie mina.
28. Będą się dziś działy cuda:
Bojan będzie — gdzie jest buda,
Wenedy skończa się nudy,
Bo ją Friedlein puści z budy.
30. Gdy noc przepłisz trzydziestego,
Ciesz się rano na pierwszego!

a.

Mój 1,000.000-ie!

Mój 1,000.000-ie, moja ty 100-krótko!
1 cię widziałem, ten 1 tylko jeden
Pa-3-lem w oczy twoje chwilę krótką
I 8-ierę białam lub o szczęścia Eden!
Niwa 100-kłosa księżycem promienna
100-i i pa-3, zachęca szelstem...
Gwiazda 1/2-nocy pa-3 w nas 1/2-senna,
Pu-100 — nas dwoje — ha! 1/2-bogiem,
Je-2-bne usta! le-200 2 słowa [jestem!
Szepnęły, duszę 3-macie w malgynie!
Powtórz, że kochasz! Twa 1/2-senna mowa
Rozpacz pr-0-bi, o szczęściu rozs-3-gnie!
A gdy mi duszę rozdrzesz na 1/4-i.
T-8-ierę mię czeka, cisza — ale nie tu...
gdy nas roz-2-ja los, o-2-znie w śmierci
Znajdę o-100-je, w strzale pi-100-letu!

A. R.

FERYE.

Rozjechali się posłowie
Na odpoczynek,
Powrócili z dyetami
Do kiełbas, szynek.

I przywieźli starym dzieciom
Dużo — pisanek,
Cacek ministerjalnych
Słów, obiecanek.

Tam w „hotelu pod Austryą“
Żywot był twardy.,

Trzeba było dużo żykać
Pieprzu, musztardy!

Więc wracają dolę słodziej
Biedni wędrowce,
Na serowce, przekładaniec
I na — makowce!

I pojedą znowu spełniać
Zadanie stanu,
I znów cała i robota
Będzie — do chrzantu!



Mam zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, że z dniem
8 lutego 1908 r. otworzyłem **komisowy**

MAGAZYN WYROBÓW JUBILERSKICH

W KRAKOWIE

przy ulicy Sławkowskiej Nr. 3

(Hotel Saski).

Posiadam na składzie: **wyroby srebrne i złote**, odznaczające się gustem, oryginalnością, trwałością i elegancją; **zegarki** z najlepszych fabryk genewskich; — mam na składzie w wielkim wyborze **pierscionki** zaręczynowe, **obrazki** ślubne; oraz **srebra stołowe do wypraw**.

Złoto, srebro i drogie kamienie zakupuję lub przyjmuję w zamian.

Wszelkie zamówienia załatwiam jak najszybciej. — Posiadam na składzie **srebro stołowe chińskie** z najlepszych fabryk po cenach fabrycznych.

Polecam się łaskawym względem P. T. Publiczności Z poważaniem

309 9 0

Zygmunt Lipski.

ZNAKOMITEJ DOBROCI
ZEGARKI GENEWSKIE
ZEGARY SCIENNE PENDULOWE I BUDZIKI
ORAZ
WYROBY ZŁOTE I SREBRNE
URZĘDOWNIE STEMPLOWANE — POLECA
BOGATO ILLUSTROWANE
POLSKIE
CENNIKI
WYSŁA
NAZADANIE
DARMO

NAJTANIEJ — MAGAZYN ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI p.f.

EMIL GOLDWASSER KRAKÓW
UL. GRODZKA Nr. 58 ZLECENIA z PROWINCYJ ODWROTNA POCZTA ul. GRODZKA Nr. 58.

Najstosowniejsze podarki! * * *

Zegarki i wyroby moje jubilerskie odznaczają się trwałością, gustownością i elegancją wykonaniem.

Na składzie: 297 3-5

Łyżki, łyżeczki, kosze, cukiernice i inne

wyroby z chińskiego **Srebra.**

Wysyłka towarów wyłącznie najlepszego gatunku.

Panów właścicieli realności
prosze o wykazy próżno stojących
mieszkań (do wynajęcia).

Biuro najmu mieszkań

Br. Krasickiego

Kraków 310 1-2

ulica Karmelińska l. 40.

Na co?
(FRASZKA).

Pytał głupi mądrego,
Na co jest karnawał.
Ten zrazu odpowiedzi
Żadnej mu nie dawał.
Aż na koniec wykrzusił
Wciąż przezeń nudzony:
— Po to, aby mógł głupiec
Mądrej szukać żony!...



Djabeł II.

Przepisuje kilkakrotnie
podania, skargi, kontrakta i t. d.
tanio licząc, 310 1-2
zapomocą maszyn
BIURO KRASICKIEGO
w Krakowie
ulica Karmelińska l. 40.

Przewodnik przemysłowo-handlowy.

Institute finansowe.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany i Dział Towarowy tegoż Banku Rynek gł. l. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowych (Hafe-Deposits). 282 17—?

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linja A-B l. 42, wehód od ul. św. Jana. 227 29—?

KONCESYONOWANY ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy ul. Wiślniej l. 3, parter, otwarty co dzień od 8—1 i od 3—6, udziela wszelkie wysokie pożyczek na papiery wartościowe, kosztowności, towary garderobę i futra. Przyjmuje spłatę ratami. Zlecenia z prowincji załatwia odwrótną pocztą. 304 3—21

Osoby bankowe.

ALBERT MENDELSBURG, Rynek główny Nr. 15. 285 16—?

„MERKURY”, Gazeta losowań i handlowa. Adres: Administracja „Merkurego“ w Krakowie, Rynek gł. 5. Prenumerata całoroczna: 3 kor. 60 h., półroczna 1 kor. 80 h. Bezpłatne dodatki: Rocznik finansowy i Kalendarzyk bankowy. 807 2-22

Apteka.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumery francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 284 11—?

Pracownia haftów.

MARYA KORBEL, Plac Maryacki L. 9. II p. poleca Przewieleb. Duchowieństwu i Szan. Publiczności swój od kilku lat istniejący zakład restaurowania zabytków starożytnych gobelinów, pasów słuckich i t. p., oraz aparata kościelne, hafty salonowe i t. d. w najlepszym i pełnym artystycznym smaku wykonaniu. 286 15-10

Handel kolonialny i farb.

FR. LENERT w Krakowie. ul. Sławkowska „pod gankiem”. Cement portlandzki. Fabryka i kopalnia gipsu. Farby. Hurtowny handel towarów materiałnych, korzennych, smalcu, słońcu, olejów i tłuszczów, wyrobów szcztokar-

skich, farby pendzle. Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 osobny skład benzyny, terpentyny, eteru itp. 291 17—?

Skład herbat i win.

JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win. 286 17—?

Skład towarów drobiazgowych.

POREBSKI i ZIMLER, Kraków Rynek główny l. 8, polecają Skład towarów drobiazgowych dla domowego użytku. Przyborów do krawieczyny. Materiały różnego rodzaju do robót szycielskich, drutowych, haftu itd. Wybór przyborów i materji kościelnych. Pracownia szat kościelnych. Skład herbaty. Pochochy w dobrych gatunkach. 287 29 ?

Magazyny ubiorów męskln.

ANTONI SADOWSKI i SYN w Krakowie, ul. św. Jana l. 12, parter, poleca Szan. Publiczności

swój skład korthów i sukna zapatrywany na każdą porę roku w wielki wybór materiałów z pierwszych fabryk angielskich, francuskich oraz krajowych najwięcej renomowanych. Wykonanie gustowne. — Ceny najniższe. 234 28—0

Skład węgla.

JULIUSZ PRZEWORSKI główny skład węgla przy ulicy Pawej pod l. 12-14 i 16. 288 16—?

Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski.

ZAKŁAD KAMIENIARSKO-RZEZBIARSKI pod zarządem **JOZEFA KULESZY** w Krakowie naprzeciw omentarza. 184 41—?

Składy dewocyjne.

Specjalny Skład artykułów treści religijnej: Obrazów św. na papierze i płótnie do feretronów i chorągwi, listew na ramy, książek do nabożeństwa. Przedłożona podobizna obrazu Matejki „Rejtan“ znakomicie kolorami zrobio-

ny 65 ct. × 1 m. po 30 K. itp. **KAZIMIERZA ZAJĄCZKOWSKIEGO** w Krakowie, plac Marjacki 8. Przyjmuje się obrazy do oprawy. 230 26—0

Kawiarnie.

W. JANIKOWSKI, rynek główny, I p. nad handlem A. Haawełki, bilardy francuskie, czytelnia w osobnym salonie, pokoje do gry w karty — bufet zaopatrzone w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. Obsługa uprzejma i szybka. 275 9—?

Handle śniadankowe.

Handel śniadańkowy **JANA DEPTUCHA** ul. Szewska 14. 808 2-22

Towarzystwo

283 17-?

Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

założone w roku 1860.

Wyniki operacji w dziale ogniowym i gradowym za czas od 1 kwietnia 1901 do 31 marca 1902 r. oraz wyniki operacji w dziale życiowym za czas od 1 stycznia 1901 r. do 31 grudnia 1901 r.

| | Dział ogniowy: | Dział gradowy: | Dział życiowy: |
|--|-----------------|----------------|---|
| Wystawiono polic | 463.778 | 7.029 | 27.980 |
| Wartość ubezpieczona Kor. | 1.423.235.377 — | 41.795.756 — | 89.559.061 — |
| Zebrana premia | 9.096.991 — | 904.116 — | Renty: 307.637 — |
| Szkody wypłacone | 5.793.034 — | 844.779 — | 3.269.823 — |
| nieuregulowane | 446.572 — | — | 1.911.069 — |
| Fundusze rezerwowe po zamknięciu bilansu | 6.017.786 — | 2.017.678 — | 291.145 — |
| Rezerwa premii | 3.654.308 — | — | 1.640.041 — |
| Fundusz emerytalny | 1.608.805 — | — | 21.699.061 — |
| Czysta pozostałość | 295.196 — | — | — |
| Przyznana dywidenda dla członków | 10% | — | 204.305 — |
| Od czasu istnienia Towarzystwa: | | | pośmiert i mięsz. 6% dożywcnie 3% _o |
| Wypłacono szkód | 106.270.247 — | 25.718.649 — | 17.081.945 — |
| rent | — | — | 2.213.564 — |
| dywidendy | 27.112.002 — | 440.011 — | 1.585.034 — |

Zakład kąpielowy

: : w Hotelu Krakowskim

w Krakowie, ul. Podwale 1. 17.

Poleca świeżo gruntownie odrestaurowaną *Łazienię parową, tusze, baseny* z zimną i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach.

Dla wygody Sz. P. T. Publiczności w łaźni są zdołni *masażysty*. — Łaźnia dla Pań otwarta jest we wtorek i piątek od 1 w południe do 6 wieczór.

Zakład otwarty codziennie
od 6-tej rano do 8-mej wieczór.

Zarząd łaźnierek.

277 11-?

Kazimierz Zapata

JUBILER

w Krakowie, ul. Szewska L. 2.

Magazyn i Pracownia

WYROBÓW ZŁOTYCH I SREBRNYCH

wykonywanych według najnowszych wzorów
ozdobnie i gustownie.

Mam na składzie w wielkim wyborze Pierścienki zaręczynowe. — Wykonuję Obrączki i Szpilki ślubne. Wyprawy srebrne itp. według wszelkich wzorów.

Zamówienia i naprawy uskuteczam szybko, na czas oznaczony po cenach nader przystępnych.

Magazyn ten utrzymuje także wyroby z chińskiego srebra.

Kupuję i przyjmuję w zamian wszelkie przedmioty złote, srebrne i inne kosztowności. 306 1-11

Hotel Polski

w Krakowie

blisko kolei

przy ul. Floryańskiej

(obok bramy Floryańskiej)

poleca pokoje od najwykwintniejszych do najskromniejszych; ceny bardzo przystępne.

Uwaga!

Na miejscu znajduje się Telefon Nr. 469 do użytku Gości, tak w obrębie Krakowa jak i do wszystkich głównych miast całej Austrii. 273 9-15

ZAKŁAD POGRZEBOWY JANA WOLNEGO

jedyny na Kraków, posiadający własny wyrób trumien.

Główny zakład pogrzebowy i fabryka przy ul. św. Tomasza L. 4, tuż przy Placu Szczepańskim. — Telefon Nr. 331.

Filia znajduje się przy ulicy Kopernika L. 6.

Zakład urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych po cenach nader umiarkowanych, jak również urządza takowe na spłaty w ratach miesięcznych. 296 11-?

Zakład pośredników żadnych nie utrzymuje i nie wysyła.

Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

LAMP

jakoteż

wszelkich porcelanowych i szklanych
ARTYKUŁÓW

po cenach bez konkurencji tanich.



W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

SKŁAD FABRYCZNY

Flaszek

992 AKCYJNEGO TOW. 11-?

dawniej Friedr. Siemens

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.

Wydawca: W. Kornecki.

Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Bartoszewicz.

Druk W. Korneckiego w Krakowie.